

ASF... i co dalej?

[A pomniejsz czcionkę](#) [A standardowy rozmiar](#) [A powiększ czcionkę](#)

Producenci trzody chlewnej z terenu gminy Iłów uczestniczyli w szkoleniu pn. „Bioasekuracja gospodarstw jako istotny element prewencji - zasady zabezpieczenia gospodarstw przed chorobami”, które odbyło się 12 stycznia w sali GOK w Iłowie.

Organizatorka spotkania Aneta Roskosz z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego – Oddział Bielice jako cel szkolenia wskazała przedstawienie uczestnikom obecnej sytuacji dotyczącej ASF na terenie gminy Iłów oraz gmin ościennych. Zainteresowani zostali zapoznani z planem bioasekuracji oraz jego szczegółowymi wymogami. Stosownych informacji udzieliła Teresa Wojda - lekarz weterynarii z Powiatowej Inspekcji Weterynarii w Sochaczewie.

ASF, czyli Afrykański Pomór Świn jest szybko szerzącą się zakaźną chorobą wirusową, która dotyka świnie domowe, świniodziki oraz dziki. Nawet zwierzęta, które są w dobrej kondycji w krótkim czasie po zakażeniu padają, a choroba szybko rozprzestrzenia się na całe stado. W grudniu ubiegłego roku PLW w Sochaczewie wydał oświadczenie, stwierdzające włączenie gmin: Młodzieszyn, Iłów, Teresin, Sochaczew oraz gminę i miasto Sochaczew do obszaru ochronnego (strefa żółta).

Bioasekurację, która ma na celu wstrzymanie dalszego rozprzestrzeniania się wirusa ASF nazywaną bezpieczeństwem biologicznym produkcji zwierzęcej można określić jako profilaktykę obejmującą różne procedury i praktyki zapobiegające bądź ograniczające ekspozycję stada na czynniki chorobotwórcze. Istotnym elementem są tu wymagania higieniczne.

Zdaniem wielu producentów fakt, iż gmina Iłów znalazła się w strefie żółtej spowodował pewne ograniczenia w działalności hodowców trzody chlewnej. Ubojnie i punkty skupu nie necessarily chcą przyjmować od nich zwierzęta, a dodatkowo w tym obszarze transport świń do innych gospodarstw lub do rzeźni musi być zaopatrzone w świadectwo zdrowia wystawione przez urzędowego lekarza weterynarii nie wcześniej niż 24 h przed wysyłką.

Restrykcyjne wymogi programu wzbudzają wśród rolników wiele kontrowersji. Prowadzenie szczegółowej dokumentacji, specjalistyczne środki do dezynfekcji, czy też odzież ochronna są dla nich bardzo odległe i nie w pełni zrozumiałe. W trakcie dyskusji wysuwano wiele porównań odnoszących się do dawniejszych czasów, w których nie było takich wymogów. Można było zauważyć, że większym zagrożeniem, niż możliwość pojawienia się w stadzie wirusa, jest dla nich cena skupu, która jest absolutnie nieadekwatna do nakładów pracy i kosztów utrzymania trzody.

Oczywiście jest to również problem, jednak nie było to miejsce i czas na tego typu dywagacje. Producentom został udostępniony przykładowy plan bioasekuracji, który każdy z nich musi indywidualnie opracować dla swojego gospodarstwa. Mimo, że wirus nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia człowieka, to jednak nie powinien być bagatelizowany, bowiem przez nierozwagę może on zebrać ogromne żniwo ekonomiczne.

Red.

Gmina Iłów